

G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dehera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 199. — W Piątek dnia 26. Sierpnia 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 24. Sierpnia.

Wyjechał: Xiążę Ernest Barclay de Tolly, do Królewca.

Drogą telegraficzną nadeszła tu następująca wiadomość:

W skutek wybuchłego w St. Idefonso powstania owdowiała Królowa Hiszpańska konstytucją r. 1812 przyjętą i proklamowaną. Po nadejściu tej wiadomości pochód zaciągniętych w Francji dla Królowej wojsk posiłkowych wstrzymany został.

~~~~~

## Wiadomości zagraniczne.

*Królestwo Polskie.*

Z Warszawy, dnia 20. Sierpnia.

JW. Hrabia Stanisław Grabowski, Kontroller Generalny i Prezes Kommissyi Umorzania, zwiedził onegdaj w towarzystwie JW. Kosseckiego, Dyrektora Głównego Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości, JW. Hrabi Potockiego Członka Rady Stanu, Prezesa Kommissyi Województwa Mazowieckiego, JW. Rady Stanu Lubowidzkiego, Prezesa Banku Polskiego, Członków Kommissyi Umo-

rzenia i wielu innych urzędników, główną papiernię w Jeziornie, pod sterem Banku Polskiego zostającą, i położył wraz z niemi pierwszy kamień na nową budowę tamże rozpoczynającą się.

Z dnia 21. Sierpnia.

W wykonaniu najwyżej zatwierdzonego prawa o szlactwie w Królestwie Polskiem JO. Xiążę Namieśnik Królestwa mianował Członka Rady Stanu Hr. Walewskiego, Prezesem Wydziału Stałego Heroldyi przy rzeszonej Radzie, tudzież Radcą Stanu Nadzwyczajnego, Hr. Komorowskiego i b. Podpułkownika Sobieskiego, Członkami, zaś Referendarza Stanu Chyliczłowskiego, Dyrektorem Kancellaryi tegoż Wydziału.

*R o s s y a.*

Z Petersburga, d. 27. Lipca. (8. Sierpnia).

Rossyjska Gazeta Handlowa obejmuje następujące wiadomości: „W roku 1835 wyprowadzono z Rossyi za granicę towarów wartości 214,036,037 rub.; do Finlandyi za 3,140,443 rub.; do Polski za 10,547,958 rub.; ogółem więc za 227,724,438 rub. Wprowadzono zaś: z zagranicy za 219,234,247 rubli; z Finlandyi za 985,807 rubli; z Polski za 2,546,014 rubli; ogółem za 222,766,065 rubli; przewyżka zatem wynosi 4,958,373 rubli. Jeżeli

ilość towarów wyprowadzonych za granicę nie powiększyła się w stosunku do lat dawniejszych, pochodzi to głównie z braku zapasów zbożowych; albowiem w roku 1832 i dawniej wyprowadzono z Rosyi samej pszenicy więcej niż 1,900,000 czetwertni; a w roku 1835 posłano jej za granicę tylko 700,000 czetwertni, a zatem 1,200,000 czetwertni mniej, co wartość wywozu zmniejszyło o 20 milionów rubli. Prócz tego, wypada zwrócić uwagę na wywóz żyta, jęczmienia, owsa i innych gatunków zboża, który w roku zeszłym był nader małym w porównaniu z latami dawniejszemi. Można to oraz poczytywać za skutek nieurodzaju w roku 1833, który najbardziej dotknął prowincye, zajmujące się szczególniej rolnictwem.“

Moskiewskie towarzystwo gospodarstwa wiejskiego trudni się zasadzaniem drzew morwowych w Moskwie i jedwabnictwem. W roku przeszłym otrzymano więcej niż 500 kokonów nadzwyczajnej białości; teraz jest blisko 1000 jedwabników, które zaczęły wic kokony.

Niedawno przejechało przez Astrachan dwóch Persów, którzy z Tauris udają się do Moskwy, celem kupienia tam maszyny do przędzenia bawelny, obeznania się z sposobami założenia fabryki sukna, i sprowadzenia zdolnych majstrów do robienia tegoż. Zdaje się więc, iż w Persyi uznano potrzebę niewysyłania surowego materiału z kraju, lecz przetwarzania onego.

Z dnia 30. Lipca (11. Sierpnia).

Przez rozkazy dzienne Cesarskie, z dn. 26. b. m., Dowodzący całą artylleryą oddzielnego korpusu gwardyi, General Adjutant Sumarokow I, otrzymuje urlop do wód Ciepickich na trzy miesiące, dla wyleczenia rany; — 27. b. m. Porucznik Kinburnskiego pułku dragonów, Bao, mianowany Adjutantem placu w Wilnie z pozostaniem w jeździe.

Dzienniki rossyjskie zawierają opisy straszliwych burz, które panowały na kilku rozmaitych punktach Rosyi środkowej, w zeszłym miesiącu. Najgwałtowniejsze zdarzyły się: Dnia 13. z. m. w mieście powiatowem gub. Kałużskiej, Mieszczowsku i d. 19. w gubernijalnym mieście Charkowie. W pierwszym z tych miast huragan obalał całe domostwa, zrywał żelazne dachy z kościołów, drzewa z korzeniami wyracał, albo w trąbkę skręcał i potowiem miasta w ruiny zamienił. W okolicach Mieszczowska cała wioska, od 15 domów, została z posady ziemskiej zniesiona. W Charkowie burza odznaczała się gradem, dochodzącym wielkości pięści; wszystkie okna, od strony skąd grad wichcem był pędzony, zostały

zniszczone, stare dachy nawskroś poprzebijane; na ulicy grad zabił dziesięcioletnią dziewczynę i kilka osób poranił. W gmachach Uniwersytetu wybił 5000 szyb i w ogóle takie mnóstwo szkła zniszczył, iż zapasy tego materiału zostały wyczerpane i zabrakło go na potrzebne naprawy.

### Francya

Z Paryża, dnia 15. Sierpnia,

Bon Sens donosi, że Hr. Flahault po nadejściu depezy z Madrytu wczoraj do Króla przywołany, z missyą do Xięcia Tallejranda się udał. Missya ta na tém się zasadza, że Xięciu Tallejrandowi Prezesowi w Radzie bez pewnego wydziału ofiarują.“ (P)

W Memorial bordelais czytamy: „Zdaje się być rzeczą pewną, że Posłowie Francyi i Anglii w Madrycie d. 4. m. bież. gabinetowi Królowej urzędową wręczyli notę, w której oświadczają, że jeśli woli owdowiłej Królowej gwałt jaki wyrządzony będzie, albo zasady stanowiące obecnie podstawę rządu zostaną zmienione, oni stósownie do instrukcyi dworów swoich natychmiast stósunki swoje z Hiszpanią zerwą i paszportów swoich żądać będą.“

Z dnia 16. Sierpnia.

Kuryerowi francuzkiemu donoszą z Port-Vendres, iż tam Marszałek Clauzel z niecierpliwością czekają i się spodziewają, że d. 20. m. b. wsiędzie na okręt. Tymczasem (wyrażono w tém piśmie), rozchodzi się pogłoska, iż Marszałek przed Wrześniem do Afryki puścić się nie chce, kiedy przygotowania do wyprawy przeciw Konstantynie przed tym czasem nie będą ukończone. Wyprawa ta przedmiotem rozmów wszystkich wojskowych. Rozumieją, że rzeczywista ilość armii afrykańskiej aż do 40,000 ludzi będzie zwiększoną i że jest zamiarem, równoczesne na wszystkich punktach rozpocząć działania, aby nieuległe dotychczas pokolenia arabskie zastraszyć.“

W Messenger czytamy, że Junta Saragosa Kommissarzy do Madrytu wysłała, aby rządowi oświadczyć, że jeżeli Królowa konstytucyi roku 1812. nie przyjmie, miasto Saragosa Deputowanych na posiedzenia stanów nie wysle i od centralnego rządu zupełnie się odstrychnie. — U kupców w Saragossie zaciągnięto przymusową pożyczkę, aby opędzić wydatki, których obecne okoliczności wymagają.

W piśmie z Madrytu z dnia 7. m. b. umieszczonem w Dzienniku poro wyrażono: „Donoszą dzisiaj wieczorem, że Estremadura

konstytucją proklamowała i że General-Kapitan Button stanął na czele poruszenia.

Z dnia 17. Sierpnia,

W Toulonna i czytamy: „Wypadki przygotowywane na Wschodzie, nie dają się przewidzieć; ale w obecnej chwili, bądź że to trafunkiem, bądź że umowioną rzeczą, stoi eskadra Admirala Rowley przed Patras, Admiral Hugon znajduje się z flotą swoją pod wyspą Salamis, flota Kapudana Baszy stoi pod przyładkiem Kartaginy, a Mehmeda Alego proszono, aby całej floty swojej naraz nie wysłał; ostatni ten frazes wyjęty dosłownie z gazet greckich. To spotkanie się trzech flot w Lewancie i zaparcie floty Wice Króla zastaniają plan, którego doricie nie umiemy. Uwagi godne, że Rossya żądanych nie czyni demonstracyi; zdaje się, że obojętnym chce być widzem wypadków w Lewancie.“

Stosownie do nadeszłych morzem wiadomości z Murcyi i Walencji, obie te prowincye postanowiły pojsć za przykładem Andaluzii i Aragonii. W Karthagenie takie się objawiło zniechęcenie między wojskiem i całym obywatelstwem, że wielu officerów się oddało. Żołnierze w koszarach swoich konsygnowani; przedsięwzięto i inne środki ostrożności; Komendant posłał do wysp Balearskich z żądaniem, aby mu okręt wojenny angielski w pomoc przysłano. W Murcyi i Lorca władze cywilne z strachu uszły; gwardya narodowa stoi prawie ciągle pod bronią. Konsulowie zagranicni już całkiem zwątpili o utrzymaniu powagi rządów Królowej w Walencji, jeżeliby w Katalonii poruszenie jakie powstać miało. Słowo: zdrada! zdrajca! w ustach każdego. Utworzono korpusy ochotników i gwardyi narodowej, mające wyruszyć przeciw Karolistom; ale przestaną one zapewne na przesładowaniu osob o karolizmus podejrzanych.

Stosownie do listów z Barcelony z dnia 5go panowała w tém mieście nieprzerwana spokojność.

W gieldzie dzisiejszej fondy francuzkie nader były przyciśnięte, a to z przyczyny pogłoski o rozwiązaniu Ministerjum. Pięciu Ministrów, a między nimi też P. Thiers, mieli się stanowczo oświadczyć za interwencją i twierdzić, iż jest obecnie nieuchronną. Trzej inni, a między temi P. Montalivet, mieli się przeciw temu środkowi oświadczyć. Ponieważ jednak zdanie mniejszości zwycięstwo odniosło, podali się więc pięć będący przeciwnego zdania do dymissyi. Słychać, że następcy ich dotychczas jeszcze nie mianowani, mówiono jednak o PP. Broglie, Guizot i Du-

chatel. Przy wymienieniu tych imion podniosły się kursy; zaś hiszpańskie zniżyły się z 33½ na 32½.

A n g l i a .

Z Londynu, d. 15. Sierpnia.

Gdy z odrzuceniem bilu względem duchowieństwa irlandzkiego upada także bil względem dziesięciny w Irlandyi, i nie polepszy się przykre położenie duchowieństwa irlandzkiego, przeto gazeta Standard wzywa usilnie do bojnego wspierania tegoż duchowieństwa tak pieniędzmi, jako też wszelkimi innymi środkami.

Pan Robert Adair, który niedawno był wysłany w szczególnem zleceniu do dworu pruskiego, ma się zupełnie usunąć od czynnej służby publicznej.

Gazeta dworska donosi urzędownie o mianowaniu Pana Austin Kommissarzem do rozpoznania stanu Malty. Tak więc Ministerjum przychyliło się do oddawna wynurzającego i często powtarzanego życzenia mieszkańców Malty, którzy uskarżają się na zarząd tej wyspy, a szczególnie na zły wymiar sprawiedliwości.

Słychać o zbieraniu składki na wystawienie posągu Xięciu Wellingtonowi na końcu ulicy Wellingtona, przy moście londyńskim.

Na onegdajszej sessyi Izby Niższej, Doktor Bowring zapytał się Sekretarza Sianu spraw zagranicznych, czyli Anglia popierała notę, którą Ambassador francuzki przy Rządzie szwajcarskim podał Rządzącemu Kantonowi Bernu, żądając oddalenia pewnych ludzi, którzy dotąd znajdowali opiekę w Szwajcaryi? Lord Palmerston odpowiedział: „Nie waham się oświadczyć, iż nie zasięgnano rady Gabinetu angielskiego względem noty podanej Rządowi szwajcarskiemu, i że ani gabinet angielski, ani Posel angielski w Szwajcaryi, nie mieli w tém żadnego udziału. Gdy tak jest, mniemam więc, iż powinienem także otwarcie mówić. Nie wypełniłbym atoli mojego obowiązku, gdybym na tej odpowiedzi poprzestał; albowiem możnaby ztąd czynić wnioski, niezgodne w tym lub owym sposobie z rzeczywistemi widokami Rządu. Każdy kraj udzielny ma niezaprzeczone prawo używać opieki i gościnności każdemu cudzoziemcowi, który szuka przytułku u niego; lecz także każdy kraj powinien utrzymywać stosunki dobrego sąsiedztwa z sąsiednimi krajami; a każda władza, wykonywająca prawa gościnności, powinna starać się, aby ci, którzy tej gościnności używają, nie knuli spisków dla przerwania spokojności w sąsiednich krajach. Rząd francuzki z przyczyn, których nie wiem, a

które bez wątpienia są uzasadnione, miał podejrzenie na pewną liczbę ludzi znajdujących się w Szwajcaryi, iż są uczestnikami zamysłu obalenia Rządu francuzkiego i przerwania spokoju we Francyi. W tém przekonaniu domagał się Rząd francuzki od szwajcarskiego, aby pewne osoby z terytorjum swego oddalił. Gdyby mi przyszło w takim razie udzielić rady Rządowi szwajcarskiemu, dalbym ją taką, iż dla dobrego porozumienia, jakie między krajami sąsiedzkimi panować powinno, wypada zalecić tym, którzy takimi zabiegami zawinili, aby się oddalili z kraju, którego opieki nadużyli. Nie można przypuścić, aby Rząd francuzki w tym przypadku działał lekkomyślnie lub bez dostatecznych powodów. Mniemam więc, iż domaganie się Rządu francuzkiego jest oparte na dobrych zasadach. Co się tyczy polityki Rządu angielskiego, wiem dobrze, jak ważnem jest utrzymanie niepodległości Szwajcaryi. Każda więc rada, którąby jój Rząd angielski mógł udzielić, byłaby daną jako od mocarstwa przyjacielskiego, zawsze z względem na to, iż dla polityki angielskiej jest nader ważnem utrzymanie niepodległości związku szwajcarskiego. Pan Home pragnął wiedzieć, czyli ministrowie Króla Jmci dali Szwajcaryi taką radę, gdy tymczasem zacny Sekretarz Stanu z porzątku wyraźnie oświadczył, iż Rząd angielski nie poparł domagania się Rządu francuzkiego od szwajcarskiego. Lord Palmerston rzekł: „Rząd angielski nie przedsięwziął wcale urzędowego kroku w tej mierze; Poseł angielski nie podał podobnej rady Rządowi szwajcarskiemu; nie miał instrukcyi do uczynienia tego, i nie uczynił. Co się zaś tyczy rady prywatnej, którą mógł dać, wskazałem już jój dążność.“ Lord John Russell przełożył potem poprawy uczynione przez Izbę Wyższą w bilu względem władz municypalnych angielskich, i radził ich odrzucenie. Wniosek ten przyjęto bez kreskowania, a następnie postanowiono wezwać Izbę Wyższą do porozumienia się względem rzeczonych popraw.

Pan O'Connell w mowie mianej na zgromadzeniu mieszkańców w Dublinie, przyrównał istniejącą teraz unię między Wielką Brytanią i Irlandyą do pajęczyny, lecz razem oświadczył, iż Anglia może ten słaby węzeł zamienić w nierozzerwany łańcuch; jeźliby jednak zaniedbano stosownych środków, to jest ustaw tchnących sprawiedliwością, w tym razie unię zniknie. Zapewnił, iż najgorliwiej bronić będzie reformy władz municypalnych.

Zmarły Hrabia Fingall, Naczelnik parów katolickich w Irlandyi, był pierwszym katoli-

kiem, który od Jerzego IV., zwiedzającego Irlandyą, otrzymał order Św. Patrycego.

Hrabia Granville, Ambassador nasz przy dworze francuzkim, uda się ztąd jutro napowrot do miejsca urzędowania swego.

Xiążę Brunświcki Karol ma jutro wieść do balonu razem z Panem Green i odprawić żeglugę napowietrzną.

Podczas wczorajszej sessyi Izby Wyższej odbyła się narada z Izbą Niższą względem zmian uczynionych w bilu o władzach municypalnych angielskich; lecz nie wzięła zamierzonego skutku, albowiem lordowie obstawali przy swoich zmianach, a tak bil ten można uważać za upadły. Na wniosek Lorda Lyndhurst uchwaliła Izba stosowne postanowienie większością 49 kresek przeciw 29; poczem nastąpiła druga narada, lecz również bezskuteczna.

Odebrane tu listy z Stambułu pod dniem 20. Lipca donoszą, iż Turcy nie są kontenci z wsparcia, jakie Sultan daje malarzom, i z monopolu przedawania kawy. Dnia 14. z. m. przybył goniec gabinetowy do Poselstwa angielskiego w Stambule, i (jak się domyślają) przywiózł instrukcyje względem sprawy Churchill'a.

### *H i s z p a n i a.*

Z Madrytu, dnia 7. Sierpnia.

(Dziennik sporów.) — Środki rozporządzone przez rząd w celu utrzymania porządku i spokoju wykonywają z surowością. Mimo nieukontentowania z powodu wydanego przez Quesadę rozkazu rozbrojenia gwardyi narodowej, wszelka broń téjże w ciągu 48 godzin będzie w ręku rządu. Reorganizacya tej milicyi, złożonej z nader różnorodnych żywiołów, i nie mogącej być rządowi użytecznej, niezadługo nastąpi i w ogóle niczego nie zaniechają, aby do szeregów gwardyi narodowej takie osoby przyjmować, którym własny interes nakazuje obronę spokoju publicznego i majątku prywatnego. W stolicy opór stał się niepodobnym. Nadeszłe tu wzmocnienie wojska nie tylko władzom ale także nieprzyjaciółom bezrządu nowego dodaje serca. Prezes rady gabinetowej do tego stopnia nie obawia się nowej demonstracyi w stolicy, że do La Granji wyjechał.

Po zabezpieczeniu stolicy od powtórnego zamieszania brak pieniędzy najbardziej Ministrów niepokoi. Klauzula układu zawartego z Gavią stanowi, że zaliczenie rządowi ma być zawieszane, skoroby finansowe interesa kraju miały się okazać niepomyślniejszemi. Jeźli więc teraz rząd w skutek tej klauzuli pomocy pozbawiony zostanie, jaką sobie przez

wspomniony układ zapewnił, położenie jego t<sup>o</sup>m krytyczniejszym stanie.

Gazeta dworska umieściła następujące raporty, z których wynika, że Gomez do Leonu wkroczył. Generalny Kommandant prowincyi leońskiej donosi pod d. 2. Sierpnia, że z władzami stolicę opuścił, ponieważ się straż przednia Karolistów przy moście Św. Marka pokazała. Twierdzi on, że nieprzyjacieli ścigany przez Espartero dzień jeden tylko w Leonie będzie mógł zabawić. — General kommanderujący w Asturyi donosi pod d. 30. Lipca, że powstańcy, po wkroczeniu do Galicyi, znowu tą samą drogą do Asturyi powrócili. General Espartero przepędził noc z dnia 28. Lipca w Navii, a tak powstańcy uprzedzili go o dzień jeden. Sposób myślenia ludu w Xięstwie zmienił się bardzo na korzyść Królów. Wieśniacy nie chcieli powstańcom dostarczać żywności, a szczególnież wydarzyło się to w Cangas i Tinco. General-Kapitan donosi pod d. 3. Sierpnia, że na oznajmienie Generalnego Kommandanta z Valladolidu, iż Gomez znajduje się w bliskości Leonu, rozkazał Generalowi brygady Pirizowi Sampozowi udać się do Palencyi na czele swego batalionu, czterech kompanii regimentu Xięcia, szwadronu jazdy od gwardyi i t. d. Dla zapobieżenia połączeniu się Gomeza z Basilio, chciał General-Kapitan posłać wzmocnienie Pułkownikowi Aspirozowi, od którego Basilio ścigany bywa.

Espanol zawiera następujące pismo z Korduby z dn. 3. Sierpnia: Dnia 31. z. m. nadeszła tu wiadomość, że w Kadyzie, Xeresie i Sevilli proklamowano konstytucyą z 1812. r. Zagorzali Liberaliści postanowili natychmiast pójść za tym przykładem. Za zezwoleniem Kommandanta uderzono w bębny, część gwardyi narodowej udała się na odwach i obwołano z największą okazałością w obec gwardyi narodowej konstytucyą. Dzwoniono w wszystkich kościołach i mieszkańcy musieli swe domy oświecić. Nazajutrz odśpiewano w głównym kościele *Te Deum*; ustanowiono Junię i poczyniono przygotowania do utrzymania porządku i spokoju. Przecież kilka domów w perzynę obrócono i napadano na bióra urzędników. Kilka osób więzionych na odwachu wypuszczono na wolność. Zamyślają zmobilizować gwardyą narodową, lecz zbywa na pieniądzech i musiano od kapituły duchownej zażądać 6000 ciężkich piastrow. Dziś się nic nowego nie wydarzyło. Golmazo i kilka innych osób udali się do pobliskich wsi i miasteczek, końcem skłonienia ich do udziału

w powstaniu i utworzenia gwardyi narodowej ruchomej.

W tymże samym dzienniku czytamy: Sądzą niektórzy, że konstytucyą z 1812. roku w Badajozie obwołano, podczas gdy inni zapewnijają, że miasto to za tą się oświadczyło konstytucyą, która przez prawnie obranych Kortezów przyjętą będzie.

Stronnictwo umiarkowane w nowej Izbie Prokuratorów pozyskało dwóch znakomitych członków, to jest Panów Ferrera i Zumalacarręgujego. Ostatni z nich jest kuzynem sławnego wodza karolistowskiego.

Z dnia 8. Sierpnia.

Powszechnem jest mniemaniem, iż Margrabia Milaflores będzie mianowany Prezesem Izby Procerów.

Rząd w Saragossie wydał pismo pod tytułem: „Na kogo wina spada?“ Wyraża w niem, iż niedola, w jakiej się kraj znajduje, obojętność Ministryum i nieczynność armii północnej, włożyły obowiązek szukania innych środków do pomysłności kraju.

*Portugalia.*

Z Lizbony, dnia 24. Lipca.

Po odebranej wiadomości, iż karoliści znajdując się w prowincyi Galicyi, posłano przez telegraf rozkaz do dowódcy w Oportu, aby, ściągawszy wojsko w północnych prowincjach, wystąpił je do miejsc zagrożonych niebezpieczeństwem. Wysłano oraz bryg wojenny do Vigo, aby przy brzegu dawał wszelką potrzebną pomoc. Między karolistami znajduje się wielu Generalów i Officerów miguelistowskich. Jeżeliby się karoliści nie oddalili, w tym razie obawiał się trzeba powstania miguelistów w północnych prowincjach Portugalii. — Xiążę Ferdynand wrócił z podróży swojej.

*Belgia.*

Z Bruxelli, dnia 18. Sierpnia.

Królowa nasza przybyła dn. 16. b. m. z następcą tronu do Ostendy, gdzie przyjęły ją władze miejscowe, i w oknach pałacu pokazała dwukrotnie syna swego licznie zgromadzonemu ludowi. Tegoż dnia zaczęły się ćwiczenia wojska w obozie pod Beverloo w obecności Króla naszego.

*Austria.*

Z Wiednia, dnia 16. Sierpnia.

Programat uroczystości koronacyjnej N. Państwa, w dn. 3. Września w Pradze odbyć się mającej, już wyszedł. N. Pan przy tej sposobności będzie miał mowę w języku czeskim, a potem w niemieckim. Słowa homagium Stany podług woli, albo w czeskim, albo w niemieckim języku wyrzec mogą. J. K. M.

Arcyksiężniczka Teresa zostanie podczas tych uroczystości na Przeorysę kapituły damskiej szlacheckiej w Pradze poświęconą. Ona i Arcyksiężna Sofia poświęciły się nauce języka czeskiego w ten sposób, że już płynnie i gładko mówić nim umieją.

### T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 27. Lipca.

Ambassador turecki przy Dworze austriackim, Ferik Achmed Basza, popłynął dnia 21. b. m. na fregacie Tariri Bahri do Tryestu. Pierwszy Sekretarz Poselstwa, Enveri Efendi, udaje się z częścią sprzętów wspomnianego Ambassadorsa przez Semlin do Wiednia.

Cesarsko-austriacki Vice Admiral Hrabia Dondolo, którego przeciwne wiatry od dnia 13. b. m. zatrzymały w ciążninie Dardanelskiej, przybył dziś na fregacie Venere przed Kum Kapu, blisko siedmiu wiaź, gdzie czeka na wiatr pomyślny, celem udania się do Bujukdere.

Według najświeższych doniesień z Tripolis, Wielki Admiral Tahir Basza przybył tam dnia 22. Czerwca z eskadrą swoją, składającą się z 10 okrętów wojennych, jako to: 1 okrętu liniowego, 2 fregat, 4 korwet, 2 brygów i 1 galoty, oraz 19 statków przewozowych; natychmiast wysiadł na ląd z wojskiem będącym na statkach, i wydał rozkazy do znakomitszych naczelników pokoleń arabskich, aby się poddały.

Donoszą z Trapezuntu pod dn. 20. Czerwca, iż w Persyi przysposabia się wyprawa przeciw Kurdom; na czele jej ma być angielski General Henry Bethune. Mehmed Szach mianował najmłodszego swego brata, Karaman Mirza, Wielkorzędcą prowincyi Aderbedschan.

Przeznaczony do Persyi Posel angielski Pan Mac Neil przybył tu niedawno i zamysła udać się w dalszą podróż, na statku parowym angielskim Essex, do Trapezuntu.

Morowe powietrze wzmogło się w tutejszej stolicy. Nawet w seraju Wielkiego Sultana w Beilerbei trzy osoby zostały dotknięte tą chorobą.

## Rozmaite wiadomości.

Literackie doniesienie o wyszłych polskich dziełach: „Teatr warszawski, Warszawa 1835: Oddział II. część 6ta: „Siedm dziewcząt pod bronią,“ krotochwila w 1. akcie, z muzyką różnych kompozytorów, przetłumaczona z francuzkiego przez J. N. Kamińskiego,

dyrektora teatru lwowskiego. Oddz. II. Część 7ma: „Dziesięć lat życia kobiety, czyli zle rady,“ w 5ciu aktach, a 9ciu obrazach, z francuzkiego PP. Scibe i Terrier; (każda część z jednym obrazem). — Przewodnik rolniczo-przemysłowy, Leszno, Nr. 1., 2 i 3. z Kwietnia i Maja 1836 r., str. 64. — *Panorama literatury krajowej i zagranicznej* Nr. 2., w Warszawie 1836. 1) Literatura niemiecka: a) Poemy epiczne: Pieśń o Nibelungach. Księga bohaterów. Gedruna. Olnit. Hugo. Dytrych. Król Rother. Podania o Arturze, o świętym Grału. Poemata Wolframa von Eschenbach: Tristan i Insalda. Iwain. Powieści z dziejów Karola W. Przerabiania klasyków starożytnych. b) Poezyje dydaktyczne: Tyro. Winsbek i Winsbekowa. Gość francuzki. Skromność Frajdanka. Salomon i Markolf. Bajki, klejnot Bonera. Walka na Wartburgu. c) Proza: Żwierciadło saskie i szwabskie, przez A. J. S. 2) Obrazy Kaukazu Alex. Marlńskiego: Pożegnanie Morza Kaspijskiego, tłum. M. C. 3) Złoty poranek (scena warszawska), tłum. podług Glasbrenner'a T. N. 4) Klechdy, Kazimierza Wł. Wojcickiego. 5) Poezyje: a) Xiążę Henryk Lew (z Eberta), tłum. Fr. Zatorski; b) Do Katarzyny, Ign. S.; c) Sonety (z Göthego): Żal kochanki, Koleje wieku. Przygotowania w drodze, tl. J. S. d) Piosnka, Wik. Zielińskiego. 6) Kronika literacka. — *Wiersze rozmaite przez L. P. (otockiego)*, w Poznaniu, 1836; str. 149. — *O potrzebie i możliwości zaprowadzenia w naszym kraju jedwabnictwa, z najnowszych zagranicznych dzieł, przez J. N. Kurowskiego; Warszawa, 1836. Część I. O hodowaniu drzewa morwowego. Część II. Sposob chodowania jedwabnic od ich wylęgnięcia do oprzędzenia się. Część III. O apreturze jedwabiu, t. j. odwijanie go z oprzędów, kręcenie, i t. p.; niektóre wiadomości o handlu i sprzedaży tego płodu.* (To dziełko zastępuje, aby w zakładach naukowych było młodzieży do nauki udzielane; a bardzo zalecać wypada, i życzyć sobie: aby w zakładach sierot, ubóstwa i t. p., według danych w tém dziele przepisów, zaprowadzone zostało w kraju naszym jedwabnictwo, któreby do zasobów tych zakładów wiele bardzo przyczynić się mogło, a rozszerzone w kraju naszym wieleby dopomogło do jego ubogacenia.

Wielka liczba podróżnych których ciekawość ściąga z Londynu do Paryża skłoniła właścicieli statków parowych do zniżenia do 5 lub 4 szylingów płaty za przewóz z Londynu do Calais lub Boulogne. Z ostatniego z tych miast po 3 razy na dzień odchodzą do Paryża

dyliżans, po 8 szylingów od osoby. Tym sposobem cała podróż z Londynu do Paryża odbywa się za 13 szylingów, (około 5 talarów).

Bardzo ważnego doświadczenia udzielił nie dawno lekarz Fontenelle francuskiej akademii umiejętności: Panu Portal przyniesiono dziecię, które nieżywe na świat przyszło; już od kilku chwil leżało na jego anatomicznej scenie, gdzie miało być sekcjonowane. Gdy się już zabierał do czynności, przychodzi mu pomysł... tchu napuścić w usta dziecięcia, co uczyniwszy po dwóch lub trzech minutach powróciło ciepło, i krew zaczęła swój obieg, serce biło i wkrótce martwe zwłoki zamieniły się w żywe dziecię, które rodzicom odesłał. Z tego powodu zwraca Pan Fontenelle uwagę, jakie szczęśliwe skutki można otrzymać przez wtchnięcie powietrza nowo narodzonym dzieciom; wszelako ostrożnie w tém postępować trzeba, i nie zbyt wiele puszczać tchu w piersi.

Zkąd to słowo *Cocarde* ród swój wzięło? Jeszcze za Ludwika XII. nosili żołnierze kapelusze z pióropuszem królewskiej barwy, który nazywano: *Chapel de plumes*. Pióropusz ten był zwykle złożony z piór kogucich (*plumes de coq*), i ztąd brał nazwę *coquarde* czyli *cocarde*. Gdy później na miejsce pióropuszy użyto węzła ze wstążek, rzecz się zmieniła, a nazwa w rozmaitym kierunku mody, aż do liberyi słuźalców przemęść się dała.

Zaledwie zapomniano w Paryżu o brodzie Generała Allard, gdy teraz nowe zjawisko zwraca powszechną uwagę; jestto młody Anglik, który właśnie co przybył z południowej Afryki z krainy Amazuli. Dzicy zadali mu ranę w pewnej potyczce, z tego powodu musiał do Europy powrócić. Młody gentleman pokazuje się w salonach w ubiorze wojowników Amazuli. Wyższa część jego ciała pokryta jest bawolami włosy, a od pasa wiszą mu lamparcie ogony. Na głowie ma bujne pióra. W ręku nosi podłużną tarczę ze skóry bawoliej i dziury, z bardzo ostrym grottem. Podróżnik ten umie nawet i mowę Amazulanów, której próby posłał jeograficznemu towarzystwu londyńskiemu.

W dniu urodzin Najj. Cesarza Ferdynanda, wiec-konzul austryj. w Smyrnie odprawił *Tedeum* w kościele katolickim, przyczem brzmiała muzyka, złożona z samych Turków, a Żyd zbierał jałmużnę dla ubogich wszelkiej religii. Podczas obiadu Turcy grali marsze Rossyńskiego.

Listy z Genui donoszą, że tamże zamieszkały doktor Palmeryni wynalazł żelazną maszynę, dotąd nieznaną poruszalną siłą, która zarazem i z wszelką porządkowością parowe-

go mechanizmu, i z całą złożoną potęgą teorii Archymedesa działalność swoją wywiera. Machina ta jest 5 1/5 łokcia szeroka, 3 długa, a 3 1/2 wysoka, i ma siłę 1,340 koni.

Pan Brugnell doświadczeniami czynionemi na zwierzętach doszedł, że rozczyn fosforanu sody jest lekarstwem na otrucie grynspanem.

Kiedy Walpole stał u steru angielskiego rządu, wszystkich złoczyńców odsyłał do osad amerykańskich, przezco krajowcy wiele nieprzyjemności doznawali. Z tego powodu pisał Franklin do usłużnego Ministra, dziękując mu za tę zbytnią pieczołowistość macierzystego kraju, i przytém, aby mu dowiódł wdzięczności Amerykanów, posyła mu w ich imieniu skrzynię z grzechotnikami, z prośbą, aby je puścił w królewskie ogrody, gdzie plemię to najlepiej rozmnożyć się będzie mogło, i tyle korzyści dla Anglii przyniesie, ile przewóz zbrodniarzy dla Ameryki.

Przed dwoma wiekami ledwie jeden na tyśiącu nosił pończochy robione na warsztacie, pzed jednym wickiem ledwie jeden na pięćset. A teraz nie masz prawie jednego na tyśiącu (lecz nie u nas), któryby pończoch nie nosił; z tém wszystkiém William Lea, wynalazca warsztatu pończochowego, nie znalazłszy żadnego wsparcia na swój wynalazek, umarł ze zgryzoty.

W Norfolk znaleziono pewną kobietę wdowę, nie bogatą, i mającą miłość u ludzi, w swym pokoju zamordowaną... szyję miała z przodu podrzniętą, a zkrwawiona brzytwa, jakby wypadła z jej ręki, leżała tuż na ziemi. W meblach nie okazywał się żaden nieporządek, ani też widać było kradzieży w pieniądzech i rzeczach. Zebrano zeznania świadków: wszyscy sąsiedzi wnosili, że nieboszczka sama sobie odebrała życie. Tego też zdania byli dwaj chirurgowie, i już 11 przysięgłych w wyroku swoim uznało ją za samobójczynię, gdy dwunasty, jakiś poczciwy wieśniak, jakby tknięty wewnętrznie przeczuciem przystąpił, na wezwanie koronera, do trupa i krzyknął przeraźliwym głosem: „Zabójstwo! zabójstwo! ta kobieta jest zamordowana!“ Obecne osoby okazały największe zadziwienie, lecz wieśniak tak się odezwał: „Patrzcie ona ma włosy ciemne, a czy nie widzicie na jej paznogiach rudych włosów?“ Wszystkich spojrzenia zwróciły się na zięcia nieboszczki, który miał rude włosy; pomieszanie jego tak było uderzające, że wzięty pod inkwizycyję natychmiast się przyznał. (Rozm. Lw)

W dniu 11. t. m. złożono, po odprawio-  
nych exekwjach, w urządzonym tu grobie fa-  
milijnym ciało ś. p. Balbiny z Trąpczyńskich  
Wierzbińskiej małżonki W. Wierzbińskiego,  
Radzcy Ziemstwa dziedzica dóbr Nowca, któ-  
ra po kilkoletniej chorobie, pomimo starunku  
męża i najcelniejszych lekarzy, w dniu 7. t. m.  
o godzinie 7mej wieczorniej, w 43. roku wieku  
swego, pełne cnot małżeńskich, macierzyń-  
skich i chrześcijańskich życie zakończyła. Rzad-  
kie cnoty i przymioty umysłu tej pani, po-  
wszechnie znane i uwielbiane, nie tylko przez  
nader liczne zgromadzenie obywateli z okolicy  
i odległych powiatów w dniu pogrzebowym  
uczczone zostały, ale na zawsze pozostaną  
w wdzięcznej pamięci w żalu nieutulonego  
małżonka, godnej familii, krewnych i przyja-  
ciół. Cześć popiołom zgasłej.

Dolsk, dnia 18. Sierpnia 1836.

X. F. P.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu.

Dobra szlacheckie Sierosław z folwarkiem  
Pokrzywnica w Powiecie Poznańskim, sądo-  
wnie oszacowane na 16,086 tal. 9 sgr. 3 fen.,  
wedle taxy mogącej być przejrzaną wraz z wy-  
kazem hipotecznym i warunkami w Registra-  
turze, mają być

dnia 6. Marca 1837.

przed południem o godzinie 10tej w miejscu  
zwyczajem posiedzeń sądowych sprzedane. —  
Niewiadomych z pobytu wierzycieli, jako to:

- 1) Józefa Raszewskiego;
- 2) Katarzynę z Kężyckich Neumann;
- 3) zamężną z Raszewskich Radzikowską;
- 4) bezżenną Raszewską,  
jako też i pretendentów realnych i suk-  
cessorów realnych i successorów zapisa-  
nego w hipotece dziedzica Mateusza Neu-  
mann, a mianowicie:
- 5) Pułkownika Józefa Neumann lub jego  
successorów;
- 6) Piotra Neumann czyli jego successorów;
- 7) Józefę z Raszewskich Neumann;
- 8) Ludwikę z Neumanów Moszczeńską;
- 9) Agniskę z Neumanów Schoenbek;
- 10) Mateusza Neumann lub jego successorów;
- 11) Jana Nepomucena Neumann, lub jego  
successorów, a mianowicie:  
Nepomucena }  
Franciszkę } rodzeństwo Neumann i ich o-  
Justinę } piekuna Jana Jaraczewskiego;  
Zofią }
- 12) Annę Maryannę z Neumanów Jaraczew-  
ską, lub jej successorów, jako to:  
a) Majora Jana Jaraczewskiego,  
b) Wiktoryą zamężną Lubomeńską,

c) Teklę i Adama rodzeństwo Jaraczew-  
skich,

zapożyczamy niniejszém publicznie na powyż-  
szy termin z tém zagrożeniem, że w razie ich  
niestawienia się przyjętém będzie, jakoby  
bezwartkowo na przybycie najwięcej dające-  
mu zezwolili. — Zarazem wzywamy wszyst-  
kich pretendentów realnych aby pretensye swe  
w terminie pod uniknieniem prekluzji podali.  
Poznań, dnia 22. Lipca 1836.

Król. Główny Sąd Ziemiański.

### WEZWANIE WZGLĘDEM DOKUMENTU.

Na wniosek małżonków Kranczów, amorty-  
zacya obligacyi przez tegoż Gottfryda Kranc  
okupnika z Sikorzyna na rzecz rodziców swych  
Krysztofa i Krystyny z Raketów małżonków  
Kranców względem pożyczonych od nich  
Tal. 800, przed niegdy Wollenhauptem Radz-  
cą sprawiedliwości w mieście tutejszém pod  
dniem 26. Maja roku 1830. zeznaną, a wedle  
doniesienia zagubionej, nastąpić ma.

Tym końcem wzywamy obligacyi tej posia-  
daczów, ich successorów, cessionaryuszów  
lub tych, którzyby w ich prawa wstąpili, aby  
pretensye swe, jakieby z obligacyi tej mieć  
mienili, natychmiast, a najdalej w terminie na  
dzień 4. Października r. b.

przedpołudniem o godzinie 11tej przed Dele-  
gowanym naszym Ur. Grumbach, Referenda-  
ryuszem Sądu Główno-Ziemiańskiego, w Są-  
dzie naszym wyznaczonym zgłosili, w przeci-  
wnym razie z pretensyami swemi jakieby do  
tej summy mieć mogli prekludowanemi będą,  
a przy nałożeniu im o to wiecznego milczenia  
amortyzacya obligacyi z dnia 26. Maja 1830.  
wyrzeczona zostanie.

Rawicz, dnia 6. Czerwca 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

### OBWIESZCZENIE.

W Wiekowie pod Witkowem jest 150  
sztuk tłustych skopów do sprzedania.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów  
i pieniędzy.

| Dnia 23. Sierpnia 1836.                             | Papiera-<br>mi | Gotowi-<br>zną |
|-----------------------------------------------------|----------------|----------------|
| Oblig. długu państwa . . .                          | po<br>102½     | po<br>101½     |
| Oblig. bankowe aż do włączenie<br>lit. H. . . . .   | —              | —              |
| Zachodnio-Pruskie listy zasta-<br>wne . . . . .     | 103½           | —              |
| Listy zastawne W. Xięstwa<br>Poznańskiego . . . . . | —              | 104½           |
| Wschodnio-Pruskie . . . . .                         | 103½           | —              |
| Szląskie . . . . .                                  | —              | 106½           |